

Miroslaw J. Leszka

ZBRODNIIE CESARZA FOKASA

Nie było wśród władców bizantyńskich takiego, który cieszyłby się gorszą sławą niż Fokas, panujący w latach 602–610. Był on postrzegany jako uosobienie wszelakiego zła, jako źródło nieszczęść, które spotkały państwo i obywatele cesarstwa wschodniorzymskiego w początkach wieku VII. Teofilakt Simokatta, historyk piszący za panowania Herakliusza, następcy Fokasa, określa go mianem najokrutniejszego tyra, człowieka najbezczelniejszego, butnego, na wpół barbarzyńcę; z jego wyniesieniem do tronu cesarskiego skończył się okres szczęścia dla Rzymian, a zaczęły się wielkie niepowodzenia¹. Leon Gramatyk, autor z wieku X w swojej *Chronografii*, zostawił nam opis wyglądu Fokasa i charakterystykę jego osobowości. Według tegoż kronikarza był to człowiek średniego wzrostu, nieproporcjonalnie zbudowany, ze zrosniętymi brwiami i rudymi włosami. Twarz szpeciła mu blizna, która ciemniała w czasie napadów wściekłości. Miał skłonność do pijaństwa, przelewania krwi i do kobiet. Prymitywny w mowie, bezlitosny, a na dodatek jeszcze heretyk². Wizerunek człowieka, którego brzydkie wnętrze znajduje swoje odzwierciedlenie w wyglądzie zewnętrznym. Opis stworzony według klasycznych zasad fizjonomiki³. Jerzy Pizydes, nadworny poeta Herakliusza, określa go wręcz mianem Gorgony⁴.

¹ Theophylactus Simocatta, *Historiae* [dalej: ThS], VIII, 10, 5; 12, 14, ed. C. de Boor, Bonnae 1834. Cf. Theophanes, *Chronographia* [dalej: Theoph.], AM 6094, ed. C. de Boor, Lipsiae 1883, s. 290; Georgius Monachus, *Chronicon*, ed. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1904, s. 664; Leonis Grammatici, *Chronographia* [dalej: LG], ed. I. Bekker, Bonnae 1842, s. 145; Georgios Cedrenus, *Historiarum compendium* [dalej: Cedrenus], ed. I. Bekker, vol. I, Bonnae 1838, s. 708.

² LG, s. 143; cf. Cedrenus, I, s. 708.

³ Na temat fizjonomiki i opisów władców w historiografii bizantyńskiej patrz – E. C. Evans, *Roman Descriptions of Personal Appearance in History and Biography*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1935, vol. 46, s. 43–84; C. Head, *Physical Descriptions of the Emperors in Byzantine Historical Writing*, „Byzantion” 1980, t. 50, s. 226–240; B. Baldwin, *Physical Descriptions of Byzantine Emperors*, „Byzantion” 1981, t. 51, s. 8–21.

⁴ Georgios Pisida, *Heraclados*, II, 6, [w:] *Paulus Silentiarius, Georgius Pisida et Sanctus Nicephorus Cpolitani*, ed. G. B. Niebuhr, Bonnae 1837.

Współcześni badacze, idąc za obrazem przekazanym w bizantyńskich źródłach, oceniali Fokasa również negatywnie, oskarżając go o niekompetencję, która stała się powodem ekonomicznego i politycznego upadku cesarstwa. Najazdy Awarów i Słowian, zajęcie części Imperium przez Persów, brutalne walki faksji cyrkowych, krwawe tłumienie rozlicznych spisków – wszystko to, zdaniem nowożytnych uczonych, obciąża w znacznym stopniu konto Fokasa⁵. Jeden z najwybitniejszych znawców dziejów cesarstwa bizantyńskiego Georg Ostrogorski napisał:

Lata anarchii, jaka cechowała całe panowanie Fokasa [podkreślenie moje – ML], tworzą jakby linię demarkacyjną, między okresem schyłkowego Cesarstwa Rzymskiego (lub, jeśli kto woli, wczesnego okresu państwa bizantyjskiego) a nową erą. Z tego ciężkiego kryzysu Bizancjum wyłoniło się jako organizm całkowicie odmienny, wyposażony w świeże siły, zwolniony od przeżytych form, hamujących jego naturalny rozwój a odziedziczonych po starożytnym Rzymie⁶.

Cóż uczynił ten człowiek, jakie zbrodnie popełnił, że stał się dla Bizantyńczyków archetypem władcy-tyrana? Czy rzeczywiście zasłużył sobie na takie miano?

W roku 1993 ukazała się praca Davida M. Olstera⁷ poświęcona właśnie osobie i rządowi Fokasa. Badacz ten po wnikliwej analizie wielokrotnie przeglądanych już źródeł doszedł do konkluzji, które odbiegają od funkcjonujących w nauce poglądów i pozwalają inaczej spojrzeć na panowanie bohatera niniejszego artykułu. Przy okazji przedstawiania głównego wątku rozważań, dotyczącego oskarżeń stawianych Fokasowi w źródłach i przez współczesnych badaczy, chciałbym zapoznać polskiego czytelnika z niektórymi ustaleniami Olstera, szczególnie że w literaturze polskojęzycznej niewiele znaleźć można na temat omawianej postaci⁸.

Fokas, w momencie, kiedy zasiadł na tronie bizantyńskim, miał pięćdziesiąt pięć lat. Był z pochodzenia Trakiem i wywodził się z najniższych warstw bizantyńskiej społeczności⁹. O jego losach przed rokiem 602 wiemy niewiele.

⁵ Na temat panowania Fokasa pisali: J. B. Bury, *History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395–800 A.D.)*, vol. 2, London 1889, s. 206 i n.; J. Kulakovski, *Istorija Vizantii*, t. 3, London 1973, s. 1–18; W. E. Kaegi Jr., *Byzantine Military Unrest 471–843. An Interpretation*, Amsterdam 1981, s. 120–125; A. N. Stratos, *Byzance au VIIe siècle*, t. 1: *L'Empereur Héraclius et l'Expansion arabe*, Payot, Lausanne 1985, s. 45–91. W nowszych pracach pojawiają się zdecydowanie ostrożniejsze sądy.

⁶ [tłum. W. Ceran] G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, przekł. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1968, s. 93.

⁷ *The Politics of Usurpation in the Seventh Century: Rhetoric and Revolution in Byzantium*, Amsterdam 1993.

⁸ K. Zakrzewski, *Dzieje Bizancjum*, [w:] *Wielka Historia Powszechna*, t. 4. cz. 1, Warszawa 1939, s. 67–69; G. Ostrogorski, *op. cit.*, s. 91–93; A. Krawczuk, *Poczet cesarzy bizantyjskich. Wczesne Bizancjum*, Warszawa 1992, s. 200–208 (bez zmian w wydaniu z 1996).

⁹ *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1992, s. 1666.

Jedynym znanym epizodem z czasów wcześniejszych jest jego udział w delegacji żołnierzy, którzy przybyli do cesarza Maurycjusza z oskarżeniem przeciw wodzowi Komentiolowi, któremu wojskowi zarzucali umyślne wydanie części podległej mu armii w ręce Awarów¹⁰. Według Jana z Antiochii, autora *Kroniki świata*, podczas posłuchania przed cesarzem Fokas miał zostać znieważony przez jakiegoś patrycjusza, który wytargał go za brodę¹¹. Jak można przypuszczać, było to następstwem szczególnie butnego czy też prowokacyjnego zachowania się Fokasa.

Mimo zaawansowanego wieku Fokas nie zrobił przed 602 r. zawrotnej kariery. W momencie swego wyniesienia pełnił bowiem stosunkowo skromną funkcję centuriona. Można przypuszczać, że cieszył się pewnym autorytetem wśród swoich kolegów w wojennym rzemiośle, wynikającym nie tylko ze stanowiska ale – być może – z „ostrego” języka, skoro wybrali go na jednego ze swych przedstawicieli we wspomnianej powyżej misji. Podobną rolę odegrał tuż przed buntem armii naddunajskiej w 602 r., kiedy to był członkiem delegacji wysłanej do Piotra, wodza armii, w celu uzyskania odwołania rozkazów cesarza Maurycjusza, mówiących o tym, iż żołnierze mają spędzić sezon zimowy po awarskiej i słowiańskiej stronie Dunaju, co wiązać się musiało ze znacznymi niewygodami i niebezpieczeństwami¹². W sytuacji, gdy nie udało się doprowadzić do cofnięcia rozkazu, żołnierze zbuntowali się i ogłosili swoim wodzem właśnie Fokasa¹³. Jak można przypuszczać nie widzieli w nim jeszcze w tym momencie odpowiedniego kandydata do tronu. Zbuntowana armia na czele z niedawnym centurionem ruszyła na Konstantynopol. Po drodze wysłano przedstawicieli do Teodozjusza, syna cesarza Maurycjusza z propozycją objęcia przez niego władzy, a gdyby ten odmówił, miano zwrócić się do jego teścia Germanosa z taką samą ofertą¹⁴. Żaden z nich, jak się wydaje, nie przyjął propozycji i obaj natychmiast powrócili do Konstantynopola, jako że spotkali się z reprezentantami armii podczas polowania.

¹⁰ V. V. Kučma, *K voprosu o socialnoj suščnosti „revolucii” Foki (602–610)*, [w:] *Vizantijskie očerki*, Moskva 1977, s. 184; L. M. Whitby, *Theophanes' Chronicle Sources for the Reigns of Justin II, Tiberius and Maurice (A.D. 565–602)*, „Byzantion” 1983, t. 53, s. 333–336.

¹¹ Ioannes Antiochenus, fr. 218b, [w:] *Fragmenta Historicorum Graecorum*, ed. C. Müller, t. 5, Paris 1885.

¹² ThS, VIII, 6, 2–9; Theoph., AM 6094, s. 286.

¹³ ThS, VIII, 7, 7; Theoph., AM 6094, s. 287; *Chronicon Paschale*, t. 1 [dalej: ChP], Bonn 1832, s. 693; cf. Ioannes Antiochenus, fr. 218d; LG, s. 142; Zonaras, *Epitome historiarum*, XIV, 13, *Patrologiae cursus completus... Series graeca...*, accurate J. P. Migne, t. 134, Paris 1864.

¹⁴ ThS, VIII, 8, 5; Theoph., AM 6094, s. 287. Prawdopodobnie Germanosa należy identyfikować z tym Germanosem, którego Tyberiusz uczynił swoim zięciem i cezarem, podobnie jak Maurycjusza (F. Winkelmann, *Zum byzantinischen Staat (Kaiser, Aristokratie, Heer)*, [w:] *Byzanz im 7. Jahrhundert*, Berlin 1978, s. 167–168). I raczej z tego względu zwrócono się do niego, a nie dlatego, że był teściem Teodozjusza.

Maurycjusz próbował ratować sytuację wysyłając mediatorów do zbuntowanej armii. Misja ich zakończyła się całkowitym fiaskiem¹⁵. Chcąc przygotować stolicę do obrony odwołał się do demów, których członków posłał do pilnowania murów. Jednocześnie podjął starania zmierzające do pojmania Germanosa, którego podejrzewał o chęć uzurpowania władzy. Za tym ostatnim opowiedzieli się mieszkańcy stolicy, którzy uniemożliwili oddziałowi ekskubitów jego pojmanie w chwili, gdy znajdował się w kościele Hagia Sofia. Do zbuntowanych współmieszkańców dołączyli członkowie demów, którzy opuścili swe stanowiska na murach¹⁶. W tej sytuacji Maurycjusz postanowił zbiec z miasta uwożąc swoją rodzinę i znaczne bogactwa.

Korzystając z zaistniałej sytuacji Germanos próbował doprowadzić do swojego wyniesienia na tron cesarski poprzez pozyskanie demu Zielonych dla własnej kandydatury. Jako zwolennik Błękitnych o ich poparcie zabiegać nie musiał. Zieloni odmówili. Niektórzy z nich przekradli się do obozu zbuntowanego wojska, które znajdowało się już w pobliżu Konstantynopola. 23 października 602 r. do Hebdomonu, przedmieścia stolicy, wezwano patriarchę, senat i lud stolicy¹⁷, a więc te czynniki, które zgodnie z tradycją powołane były do wyboru nowego cesarza. Fokas, którego przedstawiciele demu Zielonych zachęcali do ogłoszenia się cesarzem, wzbraniał się wskazując na Germanosa, jako na odpowiedniego kandydata. Ten – jak sądzę, zdając sobie sprawę z tego, iż jest to ze strony Fokasa zabieg czysto propagandowy – odmówił przyjęcia tronu¹⁸. Zdaniem D. M. Olstera takie zachowanie niedawnego pretendenta do władzy mogło być konsekwencją jego porozu-

¹⁵ ThS, VIII, 8, 1.

¹⁶ ThS, VIII, 8, 7; IX, 7; Theoph., 6094, s. 287–288. D. M. Olster (*op. cit.*, s. 59) zauważył, iż postawa demów, a szerzej rzecz ujmując ludności Konstantynopola, nie miała decydującego znaczenia przy usunięciu Maurycjusza. Wskazuje on, że taką rolę odegrać mogli ekskubici, którzy – jak sądzi – wstrzymali się przed podjęciem jakiegokolwiek akcji na rzecz Maurycjusza lub wręcz uczestniczyli w rozruchach. Nie da się jednak powiedzieć nic pewnego o zachowaniu tej formacji. Badacz odwołuje się do powstania Nika wskazując, iż mogło ono osiągnąć takie rozmiary z uwagi na neutralną postawę ekskubitów i scholarów. Wydaje się, iż ta analogia, z pozoru słuszna, nie może być podstawą do określenia roli gwardii w usunięciu Maurycjusza. Pamiętać bowiem musimy, iż w roku 532 pod Konstantynopolem nie było zbuntowanego wojska, jak zdarzyło się to w 602 r. Czy w takiej sytuacji ekskubici, nawet gdyby chcieli zachować się lojalnie wobec Maurycjusza, byłiby w stanie zapewnić spokój w mieście i bronić go przed zbuntowaną armią? W tym kontekście postawa ludności stolicy nabiera szczególnego znaczenia. I choć z pewnością Fokas nie zawdzięczał tronu przede wszystkim poparciu Konstantynopolitańczyków, jak to sugeruje część źródeł i niektórzy badacze, to wydaje się, iż nie można tego poparcia nie doceniać.

¹⁷ ThS, VIII, 10, 2–4; Theoph., AM 6094, s. 289. Na temat zasad przejmowania tronu w Bizancjum patrz – M. V. Anastos, *Vox Populi Voluntas Dei and the Election of the Byzantine Emperor*, [w:] *idem, Studies in Byzantine Intellectual History*, London 1978, III, s. 181–207.

¹⁸ M. J. Leszka, *Legalization of Usurpers' Power in Byzantium from the Seventh to the First Half of the Ninth Century*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1996, Folia historica 56, s. 169.

mienia z Fokasem, które miało nastąpić w noc poprzedzającą opisywane wydarzenie¹⁹. Po odmowie Germanosa niedawny centurion ogłoszony został cesarzem, a następnie koronowany przez patriarchę Cyriaka w kościele św. Jana Chrzciciela w Hebdomon²⁰. Następnego dnia wkroczył uroczyście do Konstantynopola, rozdając bogate dary wojsku i mieszkańcom²¹. Kilka dni później koronował Leoncję, swoją małżonkę²². Podczas tej uroczystości doszło do wydarzenia, które miało wpłynąć na losy Maurycjusza, któremu nie udało się uciec zbyt daleko, złożony chorobą musiał bowiem szukać schronienia w kościele św. Autonomosa w pobliżu Praenetus. Podczas wspomnianej uroczystości doszło do konfliktu między Zielonymi i Błękitnymi. Ci ostatni, niezadowoleni z interwencji przedstawiciela Fokasa, zaczęli wykrzykiwać: „Odejdź, zastanów się, pamiętaj, że Maurycjusz żyje”²³. To wydarzenie miało zmusić Fokasa do podjęcia zdecydowanych kroków. Maurycjusza i jego rodzinę pojmano. Sam cesarz wraz z synami został stracony w porcie zwanym portem Eutropiusza²⁴. I tutaj miało się przejawić szczególne okrucieństwo Fokasa, który ponoć polecił, aby na oczach Maurycjusza pozbawiono życia jego synów, a dopiero po tym zgładzono jego samego. Imperator z godnością znieść miał to doświadczenie. O ile sam fakt śmierci Maurycjusza i jego synów, pozostaje poza dyskusją, o tyle podejrzenia może budzić opisanie sposobu wykonania egzekucji. Gdy do tego dodamy jeszcze fragment przekazu Teofilakta, w którym mówi on o tym, iż, kiedy mamka chciała ukryć jednego z synów Maurycjusza, zastępując go swoim, niedawny cesarz „wyjawiał podstęp siepaczom, twierdząc, iż byłoby to czynem niegodnym okupić życie swego dziecka śmiercią innego”²⁵, to wątpliwości stają się jeszcze silniejsze. Wyraźnie autor tegoż przekazu chciał podkreślić okrucieństwo i porywczosć Fokasa, kontrastując je z godną szacunku postawą obalonego władcy²⁶. Sam fakt

¹⁹ D. M. Olster, *op. cit.*, s. 61.

²⁰ ThS, VIII, 10, 6; Theoph., AM 6094, s. 289; ChP, s. 693; Ioannes Antiochenus, fr. 218d, 7.

²¹ ThS, VIII, 10, 7–8.

²² *Ibidem*, VIII, 10, 9; Theoph., AM 6094, s. 289.

²³ ThS, VIII, 10, 13; tłum. w *Upadek cesarstwa rzymskiego i początki feudalizmu na Zachodzie i w Bizancjum*, Warszawa 1954, s. 160.

²⁴ ThS, VIII, 11, 2–6; 13, 2–6 (czterej synowie Maurycjusza zostali straceni w przystani Eutropiusza, piątego – Teodozjusza pozbawił życia niejaki Aleksander po pojmaniu go w kościele św. Autonomosa; Theoph., AM 6094, s. 289 (mówi o śmierci wszystkich pięciu synów w przystani Eutropiusza); ChP, s. 694 (wymienia imiona młodszych synów cesarza: Tyberiusz, Piotr, Justyn i Justynian; według tego przekazu Teodozjusz miał zostać zabity w Diadromoi); Ioannes Antiochenus (fr. 218d, 8) wspomina o śmierci dzieci Maurycjusza nie określając ich liczby; podaje miejsce kaźni – przystań Eutropiusza).

²⁵ ThS, VIII, 11, 5; tłum. w *Upadek...*, s. 160; podobnie Theoph., AM 6094, s. 289.

²⁶ Teofilakt Simokatta (VIII, 11) stwierdza, iż Fokas podjął decyzję o zamordowaniu Maurycjusza w „porywie wściekłości”. Oceniając postawę Maurycjusza pisze: „z niezwykłym hartem ducha zniósł to nieszczęście [...] Ogrom jego nieszczęścia wykazał zarazem ogrom jego

stracenia Maurycjusza i jego synów był zrozumiały ze względów politycznych, wątpliwości może budzić natomiast, jak zostało to zrealizowane. Warto podkreślić jeszcze, że ani *Kronika Wielkanocna*, ani Jan z Antiochii, a więc obok Teofilakta źródła najbliższe wydarzeniom, notują egzekucję nie wspominając o tym, aby miała ona szczególny przebieg. Oprócz cesarza i jego synów w czasie wystąpienia Fokasa śmierć ponieśli jeszcze Piotr, brat Maurycjusza, i niedawny dowódca armii naddunajskiej²⁷ Komentiol²⁸. Podejrzewany o zdradzieckie wydanie armii w ręce Awarów, był on szczególnie zniechęcony przez żołnierzy; zginęli też dwaj niżsi dowódcy z armii naddunajskiej Prezencjusz i Jerzy²⁹. Jedynym cywilem, którego stracono był Konstantyn Lardys³⁰, jeden z najbliższych i wyjątkowo zniechęconych przez lud doradców Maurycjusza. Co charakterystyczne, jego dom został spalony na początku zamieszek przez zbuntowany tłum składający się z mieszkańców Konstantynopola³¹. Jan z Antiochii wspomina o tym, iż Fokas polecił ponoć stracić także senatora, który pohańbił go swego czasu, podczas posłowania w sprawie Komentiola³². Jak z tego widać, przewrót Fokasa był prawie bezkrwawy, szczególnie gdy porówna się go z trwającą około dwóch lat wojną domową, która wyniosła na tron Herakliusza, jego następcę. Znamienne jest, iż Fokas potraktował łagodnie np. Filipika, szwagra Maurycjusza, wysyłając go do klasztoru³³. Pozostawił na stanowiskach innych wyższych dowódców i urzędników Maurycjusza – np. Kallinik nadal był egzarchą Rawenny, Herakliusz Kartaginy, Narzes zaś utrzymał dowództwo w Syrii³⁴. Te ostatnie posunięcia mogły być z jednej strony konsekwencją realizmu politycznego Fokasa, który zdawać musiał sobie sprawę z tego, iż nie dysponuje poparciem stronnictwa politycznego, którego członków mógłby wykorzystać do zastąpienia „ekipy” Maurycjusza. Z drugiej strony mogła to być cena za poparcie, jakie uzyskał uzurpator od części dygnitarzy państwowych z Germanosem na czele.

cnoty...” (tłum. w *Upadek...*, s. 160). Cf. Theoph., AM 6094, s. 289. Wydaje się, iż posunięcie Fokasa nie było dyktowane emocjami. Było ono logiczną konsekwencją podjętego przez niego wystąpienia. Jak uczy historia cesarstwa wschodniorzymskiego, w walce o władzę nie było miejsca na litość. Najczęściej pokonany, a często i jego rodzina, skazany był na los podobny do losu Maurycjusza, że przywołam tutaj przykład Bazyliskosa i jego rodziny skazanej na śmierć przez cesarza Zenona w 476 r.

²⁷ ThS, VIII, 13, 1; Theoph., AM 6095; ChP, s. 694.

²⁸ ThS, VIII, 13, 2; ChP, s. 694.

²⁹ ThS, VIII, 13, 2. Prezencjusz związany był z Filipikiem, szwagrem Maurycjusza, a Jerzy z Piotrem, bratem cesarza.

³⁰ ThS, VIII, 13, 3; ChP, s. 694.

³¹ ThS, VIII, 9, 5; Theoph., AM 6094, s. 288.

³² Ioannes Antiochenus, fr. 218. Inne źródła nie wzmiankują takiego wydarzenia.

³³ ChP, s. 695; Theoph., AM 6098, s. 293.

³⁴ D. M. Oister, *op. cit.*, s. 68.

Jakie inne przejawy okrucieństwa obciążają Fokasa? Przypisuje się temu władcy eksterminację warstwy senatorskiej, która ciągle właściwie buntowała się przeciw jego władzy. Zgodnie z badaniami Davida M. Olstera w zasadzie podczas rządów Fokasa doszło do, pomijając wystąpienie Herakliusza, jednego poważnego spisku senatorów – w roku 605³⁵. Został on wykryty, a jego uczestników skazano na śmierć. Los taki spotkał Germanosa, niedawnego pretendenta do tronu, jak również jego córkę, a żonę straconego wcześniej Teodozjusza, syna Maurycjusza; Konstantynę, wdowę po Maurycjuszu, i jej córki, a także wysokich dostojników, m. in. Teodora, prefekta pretorium i Atanazego, komesa *sacrorum largitionum*³⁶. Powody spisku nie są znane. Według D. M. Olstera był on konsekwencją rywalizacji, jaka istniała między grupami najwyższych dostojników państwowych. Uczony ten wiąże owo wydarzenie ze ślubem Priskosa z Domencją, córką Fokasa. Wzrost znaczenia Priskosa miał zaniepokoić część najwyższych urzędników, którzy zdecydowali się na zorganizowanie spisku przeciwko jego teściowi³⁷. Hipoteza ta jest interesująca, ale nie da się jej udowodnić na podstawie istniejącego materiału źródłowego. Choć powody spisku nie są jasne, wyraźnie widać, iż został on zorganizowany wokół poprzedniej rodziny cesarskiej z nadzieją, iż przywrócona zostanie ona do władzy. W tej sytuacji, jak sądzę, nie mogą dziwić zdecydowane kroki Fokasa, który poprzez stracenie pozostałych członków rodziny Maurycjusza, ostatecznie uporał się z potencjalnym niebezpieczeństwem zagrażającym mu z ich strony. Zbrodnia czy polityczna konieczność?

Kolejne oskarżenie kierowane pod adresem Fokasa dotyczy jego brutalności wobec demów Konstantynopola. Panowanie tego władcy ukazywane bywa jako pasmo buntów i wystąpień faksji cyrkowych, co było przez niego krwawo tłumione. I znów przywołać należy w tym miejscu ustalenia D. M. Olstera. Wnikliwa analiza tej kwestii doprowadziła wspomnianego badacza do następującej konstatacji. W czasie rządów Fokasa doszło do jednego tylko buntu demów i to już w roku 603, a więc na samym początku jego panowania. *Kronika Wielkanocna*³⁸ podaje, iż w czasie tego wystąpienia spłonęła główna ulica Konstantynopola – *Mese*. W konsekwencji tegoż stracony został demarcha demu Zielonych Jan o przydomku *Crucis*. Jan z Antiochii³⁹ wspomina o innych ofiarach prześladowań, ale bez przytaczania jakichkolwiek szczegółów. Dopiero kronikarz z IX w. Teofanes Wyznawca⁴⁰, który zresztą dopuszcza się wielu nieścisłości odnośnie do

³⁵ *Ibidem*, s. 69–72.

³⁶ ChP, s. 696–697. Theophanes [AM 6099 (s. 294–295), 6101 (s. 297–298)] w drugiej ze wskazanych wzmianek uśmierca jeszcze raz osoby, które w pierwszej pozbawił już życia.

³⁷ D. M. Olster, *op. cit.*, s. 74.

³⁸ ChP, s. 695–696.

³⁹ Ioannes Antiochenus, fr. 218e.

⁴⁰ Theoph., AM 6101, s. 296–297.

rządów Fokasa, daje szerszy opis represji, z tym iż umieszcza wspomniane wydarzenie w roku 610. Według kronikarza wystąpienie Zielonych rozpoczęło się w czasie wyścigów w hipodromie. Mieli oni wykrzykiwać pod adresem cesarza – „Znowu się upiłeś, znowu straciłeś rozum”. Rozwścieczyło to Fokasa, który polecił niektórym spośród uczestników tego wystąpienia okaleczyć, innych po prostu ściąć, a część miała zostać umieszczona w workach i wrzucona do morza. Źródła najbliższe wydarzeniom, jak wspomniałem wyżej, nie mówią nic o tak brutalnych represjach. W tej sytuacji otwartą trzeba zostawić kwestię, na ile przedstawiony przez kronikarza obraz wydarzeń jest prawdziwy. Pewne natomiast jest to, iż do represji wobec zbuntowanych demów musiało dojść. Żaden władca bizantyński nie mógł nie zareagować na tego rodzaju wystąpienia.

O tym, iż Fokas nie był aż tak srogi w stosunku do demów, świadczą wydarzenia, związane ze ślubem jego córki z Priskosem. Wtedy to członkowie demów, bez porozumienia z cesarzem, umieścili wizerunki młodej pary w pobliżu jego portretu, co miało wywołać wściekłość cesarza. Wydał nawet polecenie stracenia demarchów Teofanesa i Pamfila, ale pod wpływem prośb ludu wycofał się z niego i rozkazał uwolnić wspomnianych nieszczęśliwych⁴¹. Wydarzenie to ukazywane jest najczęściej jako przykład porywczosci Fokasa⁴², ale wydaje się, iż równie dobrze może wskazywać i na to, że cesarz potrafił pohamować swój gniew i powstrzymać się od niepotrzebnego przelewu krwi.

Poza wystąpieniem z 603 r. stołeczne demy znajdowały się pod całkowitą kontrolą cesarza i nie wykazywały w stosunku do niego wrogości. O tym, że Fokas nie miał szczególnych powodów wątpić w ich lojalność świadczy też fakt, iż w roku 610, w obliczu zagrożenia ze strony uzurpatora Herakliusza, właśnie demom powierzył obronę strategicznych punktów Konstantynopola. Zbyt świeże były doświadczenia z 602 r., kiedy to demy przyczyniły się do usunięcia Maurycjusza, aby Fokas zaryzykował tego rodzaju posunięcie, nie mając przekonania, iż członkowie demów nie opuszczą go w takiej chwili. Gdyby podobnej świadomości nie miał, nie pozostałoby mu nic innego jak tylko ucieczka.

Fokasa oskarża się, że dopuścił do krwawych walk między demami na terenie Syrii i Palestyny, następnie równie krwawo stłumionych przez wodza Bonosusa⁴³. Rzeczywiście na Wschodzie doszło do zamieszek, ale – co

⁴¹ Theoph., AM 6099, s. 294.

⁴² D. M. Olster sądzi, iż powody gniewu Fokasa miały w pełni racjonalne podstawy (*op. cit.*, s. 74).

⁴³ Na temat wystąpień demów w końcu panowania Fokasa pisali Y. Janssens, *Les Blues et les Verts sous Maurice, Phocas et Héraclius*, „Byzantion” 1936, t. 11, s. 499–536, a zwłaszcza s. 515–532; N. Pigulevskaja, *Vizantia i Iran na rubeże VI i VII vekov*, Moskva–Leningrad 1946, s. 182–185; A. Sharf, *Byzantine Jewry in the Seventh Century*, „Byzantinische Zeitschrift” 1955, Bd. 48, s. 103–107; A. Cameron, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 281–285.

znamienne – rozpoczęły się one w Antiochii wkrótce po tym, jak wojska uzurpatora Herakliusza wkroczyły do Egiptu, a więc prawdopodobnie latem roku 608⁴⁴. Nie oznacza to, iż zostały one w jakiś sposób zaaranżowane przez pretendenta do tronu, ale niewątpliwie ułatwiły mu dalsze działania. Bonosus zaś nie tylko podjął starania o stłumienie wystąpień, i rzeczywiście połała się krew, ale jednocześnie próbował dokonać reorganizacji demów, co było szczególnie widoczne w Jerozolimie⁴⁵. Dążył do uczynienia z nich pomocniczej siły wojskowej, która miała być wykorzystana przeciw Persom. Było to istotne, gdyż regularne oddziały musiały być przerzucone do Egiptu przeciw Herakliuszowi. Krwawe walki między demami na Wschodzie nie były jedynie konsekwencją polityki Fokasa. Stanowiły one następstwo zarówno złożonej sytuacji wewnętrznej, wywołanej polityką religijną (prześladowania monofizytów) i podatkową (wzrost obciążeń w związku z wojną z Persją), także jego poprzedników, uzurpacją Herakliusza, jak i zagrożeniem zewnętrznym ze strony Persów. Z drugiej strony warto pamiętać, iż walki między demami nie były niczym nowym w życiu miast późnorzymskich czy bizantyńskich. Wydaje się wreszcie, że bunty demów w końcu panowania Fokasa nie przybrały tak wielkich rozmiarów, jakby to wynikało z niektórych przekazów źródłowych⁴⁶. Natomiast krwawe ich stłumienie spowodowało, jak sądzi D. M. Olster, osłabienie wśród ludności woli oporu przeciw Persom⁴⁷.

W dawniejszej literaturze przedmiotu wskazywano, iż za rządów Fokasa nastąpiło wyraźne osłabienie pozycji międzynarodowej Bizancjum. Po kilkunastu latach pokoju doszło do wznowienia wojny pomiędzy Cesarstwem a Persją. Pretekstem do podjęcia działań wojennych miała być chęć pomśzczenia przez Chosroesa, władcę perskiego, śmierci cesarza Maurycjusza, jego protektora, i wprowadzenie na tron bizantyński Teodozjusza, rzekomego syna zamordowanego cesarza, któremu jakoby udało się uniknąć śmierci i zbiec do Persji⁴⁸. Zimą 603/604 r. wojska perskie wtargnęły na tereny Mezopotamii. Fokas potrafił podjąć zdecydowane kroki zmierzające do

⁴⁴ D. M. Olster, *op. cit.*, s. 106–107.

⁴⁵ Znamienne jest, iż wybuch walk między demami w Jerozolimie nastąpił dopiero po tym, jak Bonosus opuścił miasto i udał się do Egiptu. Cf. D. M. Olster, *op. cit.*, s. 113.

⁴⁶ A. Cameron, *op. cit.*, s. 284; D. M. Olster, *op. cit.*, s. 107–115.

⁴⁷ D. M. Olster, *op. cit.*, s. 112.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 89, 91–92. Natomiast wielce nieprawdopodobna jest wersja Teofanesa, który wiąże wystąpienie Persów z buntem Narzesa, wodza wojsk bizantyńskich w Syrii. Ten ostatni miał, według Teofanesa, zaprosić Chosroesa do najazdu na Mezopotamię (Theoph., AM 6095, s. 291–292). Charakterystyczne jest, iż Fokas starał się utrzymać pokojowe stosunki z Persją (Theoph., AM 6095, s. 292). Wojna z Chosroesem nie została spowodowana przez stronę bizantyńską. Władca perski, który kilkanaście lat wcześniej musiał zapłacić wysoką cenę za pomoc w odzyskaniu tronu udzieloną mu przez Maurycjusza, teraz podjął kroki zmierzające do odzyskania utraconych pozycji. Tym samym Chosroes wracał do tradycyjnego kierunku w polityce perskiej wobec Bizancjum.

przeciwstawienia się agresji perskiej, przerzucając oddziały naddunajskie na front wschodni. Do roku 609 Persowie nie osiągnęli szczególnych sukcesów. Zajęli co prawda ok. 605 r. Darę, jedną z ważniejszych twierdz pogranicznych, ale nie przekraślało to szans Bizantyńczyków na dalszą skuteczną obronę. Podobna była sytuacja w czasie wojny z lat 573–590. Wtedy również Persowie zajęli Darę i to już na samym początku działań, bo w roku 574, a przez następnych kilkanaście lat nie udało im się przełamać bizantyńskiej obrony.

Dopiero w 609 r. Persowie odnieśli strategiczne sukcesy. Zajęli twierdze bizantyńskie, takie jak Marde, Teodozjopol, Amidę, opanowali Armenię. Natomiast nieprawdziwa jest informacja Teofanesa, iż opanowali oni Galatię i dotarli w tymże roku do Chalcedonu⁴⁹. W następnym roku zajęli całe bizantyńskie terytorium na wschód od Eufratu i przeszli na jego zachodni brzeg. Sukcesy Persów nie były jednak, jak to ukazywano, konsekwencją niekompetencji Fokasa, ale przede wszystkim wystąpienia Herakliusza. Wojna domowa, która się rozpełtała, zmusiła Fokasa do przerzucenia sił z frontu wschodniego przeciw uzurpatorowi. Persowie wkroczyli na tereny opuszczone przez bizantyńską armię⁵⁰. W początkach panowania Herakliusza zajęli oni Syrię, Palestynę i Egipt. Nowy władca musiał ponieść koszty swojego własnego wystąpienia przeciw Fokasowi.

Nie jest również prawdą, iż Fokas nie dbał o granicę na Dunaju. Warto podkreślić, iż wojska, które wyniosły go na tron bizantyński, zostały przez niego odprawione do jej ochrony. Przerzucił je stamtąd na front perski dopiero w momencie, kiedy udało mu się, za cenę znacznego trybutu, kupić pokój z Awarami. Trzeba zaznaczyć, iż pokój ten leżał w interesie obu stron. Bizancjum było zagrożone przez Persję, natomiast Awarowie po krwawych wojnach za panowania Maurycjusza nie byli w stanie podjąć agresywnych działań. Normalizację stosunków z Imperium Wschodniorzymskim w okresie rządów Fokasa wykorzystali na uzupełnienie sił⁵¹. W początkach panowania Herakliusza podjęli na nowo walkę z Cesarstwem Bizantyńskim. Wielu uczonych sądziło, iż za czasów Fokasa wystąpił na

⁴⁹ Theoph., AM 6100, s. 296. Nie wspomina o tym *Kronika Wielkanocna* i co znamienne *Żywot Teodora z Sykeon* (*Vie de Théodore Sykéôn*, t. 1–2, ed. A. J. Festugière, Brussels 1970). Szczegółową analizę tej kwestii przeprowadzają C. Foss, *The Persians in Asia Minor*, „English Historical Review” 1975, vol. 90, s. 724 i D. M. Oister, *op. cit.*, s. 90–91.

⁵⁰ Michał Syryjczyk informuje, iż podczas oblężenia Marde obroną twierdzy musieli zająć się mnisi, ponieważ nie było w niej wojska (*Chronique*, t. 2, transl. J.-B. Chabot, Paris 1902, s. 378).

⁵¹ F. Barisič, *Car Foka (602–610) i podunavski Avaro – Sloveni*, „Zbornik Radova Vizantološkog Instituta” 1956, t. 4, s. 73–88. Warto podkreślić, iż uciekanie się do kupowania pokoju z Awarami było praktyką często stosowaną tak przez poprzedników Fokasa, jak i przez jego następcę Herakliusza. Na temat relacji bizantyńsko-awarskich patrz: W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy – Węgrzy*, Wrocław 1979, s. 32–41.

znaczną skalę proces osiedlania się Słowian na terenie Półwyspu Bałkańskiego⁵². Szczegółowa analiza źródeł prowadzi jednak do wniosku, iż wspomniana teza nie ma realnych podstaw⁵³. W rzeczywistości infiltracja Słowian i najazdy awarskie wznowione zostały ze wzmoczoną siłą⁵⁴ za panowania Herakliusza, kiedy Bizantyńczycy ponieśli serię klęsk w konflikcie z Persją.

Upadek Fokasa nastąpił w roku 610 i był następstwem dwuletnich zmagañ z Herakliuszem Starszym, egzarchą Afryki i jego synem, również Herakliuszem⁵⁵. Sam fakt długotrwałych walk świadczy o tym, iż pozycja Fokasa w państwie nie była wcale aż taka słaba, jak to sugerują źródła przychylnie Herakliuszowi. Wystąpienie tego ostatniego przedstawiane jest jako swego rodzaju krucjata przeciw uosobieniu zła, jakim był Fokas⁵⁶, podjęta pod szczególną opieką Matki Boskiej, której wizerunek znalazł się ponoć na okęcie Herakliusza. Herakliusz podjąć miał swoją akcję z inicjatywy konstantynopolitańskiego senatu, który nie mógł już znieść rządów terroru i poprosił o wsparcie ze strony afrykańskich notabli⁵⁷. Podejmując walkę z tyranem myślał on tylko o dobru państwa, a nie o ewentualnym własnym sukcesie⁵⁸. Rację mają ci badacze, którzy widzą w takim przedstawianiu wystąpienia Herakliusza jedynie zabieg propagandowy.

W październiku 610 r. Herakliusz zdobył Konstantynopol. W jego ręce wpadł również sam Fokas. Zwycięzca nie był łaskawy dla pokonanego. Fokasa ścięto, a jego zwłoki poćwiartowano. Głowę, ku ucieście gawiedzi,

⁵² Ten tradycyjny pogląd najpełniej wyraża P. Charanis, *Ethnic Changes in the Byzantine Empire in the Seventh Century*, „Dumbarton Oaks Papers” 1959, vol. 13, s. 23–44, szczególnie 37.

⁵³ F. Barisič, *op. cit.*, s. 79 i n.; R.-J. Lilie, *Kaiser Herakleios und die Ansiedlung der Serben*, „Südost-Forschungen” 1985, Bd. 44, s. 17–43; J. F. Haldon, *Byzantium in the Seventh Century*, Cambridge 1990, s. 43–45.

⁵⁴ Pierwszą falę osadnictwa słowiańskiego na Bałkanach datuje się na lata osiemdziesiąte VI w.

⁵⁵ Na temat wojny domowej między Fokasem i Herakliuszem patrz G. Röscher, *Der Aufstand der Herakleioi gegen Phocas im Spiegel der numismatischer Quellen*, „Jahrbuch der österreichischen Byzantinistik” 1979, Bd. 28, s. 51–62; A. N. Stratos, *op. cit.*, s. 81–92; D. M. Olster, *op. cit.*, s. 117–138.

⁵⁶ Theoph., AM 6095–6100, s. 290–296; Nicephorus, *Historia syntomos* [dalej: Niceph.], ed. C. de Boor, Lipsiae 1880, s. 3–4; *Chronicon ad annum 1234 pertinens*, ed. J. B. Chabot, Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, series III, t. 14, Louvain 1937, s. 177.

⁵⁷ Theoph., AM 6100, s. 295–296; Ioannes Antiochenus, fr. 218 e, f; Zonaras, XIV, 14. D. M. Olster (*op. cit.*, s. 130–131) wątpi w istnienie korespondencji między senatem Konstantynopola i Herakliuszem Starszym przed rokiem 610. Kwestii tej nie da się jednak w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć. O ile ewentualne kontakty między konstantynopolitańskimi senatorami i egzarchą Kartaginy nie były z pewnością czynnikiem sprawczym jego wystąpienia, o tyle, jak sądzę, nie można ich w ogóle wykluczać. Przychylność kręgów senatorskich była istotna podczas każdej uzurpacji. Fakt, iż w Konstantynopolu znajdowali się dygnitarze, którzy poparliby wystąpienie przeciw Fokasowi, niewątpliwie był Herakliuszowi na rękę.

⁵⁸ Herakliusz po usunięciu Fokasa zamierzał powrócić do Afryki – ChP, s. 708.

noszono po *Mese*⁵⁹. Zanim do tego doszło nastąpiła wymiana zdań między Herakliuszem a Fokasem. Ten pierwszy miał spytać: „Jak nieszczęsny rządziłeś państwem?”, na co drugi odpowiedział: „Spróbuj zrobić to lepiej”⁶⁰. Można potraktować to stwierdzenie jako przekleństwo, które miało się spełnić. Herakliusz, niewątpliwie władca wybitny, kończył swoje panowanie w roku 641, widząc jak rządzone przez niego imperium zaczyna padać pod ciosami arabskich najeźdźców.

Fokas z pewnością nie był cesarzem wielkim. Przez większość swego życia był prostym żołnierzem. Nie miał zapewne szerokich horyzontów myślowych. Natomiast wydaje się, iż posiadał sporo sprytu i zrozumienia dla pewnych zasad rządzenia państwem. Przejął aparat urzędniczy pozostawiony przez swego poprzednika, nie dokonywał radykalnych zmian wśród dowódców wojskowych. Potrafił podporządkować sobie senat i demy stolicy, co zapewniło mu kilka lat w miarę spokojnych rządów. W ostatecznym rozrachunku nie okazał się władcą skutecznym, o czym świadczy fakt, iż nie zdołał utrzymać się na tronie. Nie był z pewnością heretykiem, o co oskarżał go Leon Gramatyk, a jego stosunki z papieżami układały się wręcz wzorowo. Po swoim wyniesieniu otrzymał Fokas od Grzegorza Wielkiego list gratulacyjny, który do dnia dzisiejszego budzi kontrowersje wśród uczonych. Znalazły się w nim m. in. następujące słowa:

Niech się weselą niebiosy i niech raduje się ziemia i niech się cieszy z dobrotliwych waszych czynów ludność całej Rzeczypospolitej dotychczas ciężko nękana [...] Niech wreszcie pod jarzmem pobożnego władcy przywrócona będzie osobista wolność⁶¹.

Jakie motywy kierowały Grzegorzem przy pisaniu listu? Historycy apologetyzujący postać papieża zakładają, iż nie był on zorientowany w tym, co wydarzyło się w Konstantynopolu. Inni zaś sądzą, iż Grzegorz, zdając sobie sprawę z tego co tam zaszło, nie mógł (czy też nie chciał) zrezygnować z próby pozyskania nowego cesarza, który byłby bardzo użyteczny przy rozstrzygnięciu sporu papieża z biskupem Konstantynopola o tytuł patriarchy ekumenicznego. Maurycjusz stał twardo na stanowisku popierania stołecznych biskupów. Nowy cesarz dawał przynajmniej jakieś nadzieje na zmianę dotychczasowej polityki⁶².

⁵⁹ Ioannes Antiochenus, fr. 218f; ChP, s. 700–701; Niceph., s. 4; cf. Theoph., AM 6102, s. 299.

⁶⁰ Ioannes Antiochenus, fr. 218f; tak samo – Niceph., s. 5.

⁶¹ *Sancti Gregorii Magni Registri epistolarum*, XIII, XXXI, *Patrologiae cursus completus... series latina*, accurante J. P. Migne, t. 77, Paris 1859; Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, t. 4, tłum. J. Czuj, Warszawa 1955, s. 199–200.

⁶² Na ten temat patrz T. Wolińska, *Spór o tytuł patriarchy ekumenicznego pomiędzy papieżem Grzegorzem Wielkim a biskupami Konstantynopola w świetle walki o prymat w Kościele powszechnym*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1993, Folia historica 48, s. 122–123.

W kilka lat po śmierci Grzegorza Wielkiego, jego kalkulacje zostały spełnione, w roku 607 papież Bonifacy III

uzyskał od cesarza Fokasa [potwierdzenie], że apostolska stolica błogosławionego Piotra Apostoła jest głową wszystkich Kościołów, ponieważ Kościół konstantynopolitański uważał się za pierwszego między nimi wszystkimi⁶³.

To musiało ugruntować dobre relacje między cesarzem a papieżem. Wydaje się natomiast, iż akt ten nie wnosił niczego nowego, a stanowił tylko potwierdzenie prymatu Rzymu, który znacznie wcześniej sankcjonowało prawodawstwo soborowe, co znalazło również swoje odzwierciedlenie w działalności legislacyjnej Justyniana I⁶⁴.

Można przypuszczać, że uzasadnione były przekazy o skłonności Fokasa do alkoholu, co niewątpliwie nie kłóciłoby się z dawną żołnierską profesją. Wątpliwość natomiast budzą zarzuty o lubowanie się w kobietach. Jan z Antiochii wspomina co prawda o tym, iż niejaki Focjusz, który pojmał Fokasa, uczynił to z powodu osobistej urazy, cesarz pohańbił bowiem jego żonę⁶⁵. Jednak musimy pamiętać, iż oskarżanie władców-tyranów o nieposkromione zaspokajanie swoich żądz, stanowi jeden ze stałych motywów występujących u bizantyńskich historyków. Czy Fokas był zbrodniarzem, człowiekiem szczególnie okrutnym? Musimy zachować tutaj daleko idącą ostrożność. Jego „zbrodnie” w zasadzie dają się wytłumaczyć względami politycznymi. Nie jest on jedynym cesarzem rzymskim, który mordował swoich przeciwników czy stosował represje wobec społeczeństwa. O ileż okrutniejsze mogą wydać się postęпки Konstantyna Wielkiego, który najpierw polecił stracić swojego syna Kryspusa, a następnie własną żonę Faustę; jak traktować straszliwą rzeź tłumów w hipodromie w roku 532, w czasie powstania Nika; jak wreszcie ocenić sposób potraktowania Fokasa przez Herakliusza? Sądzę, iż „czyny” Fokasa nie były niczym szczególnym, wyjątkowym i mieszczą się w granicach normalnej praktyki politycznej ówczesnych czasów. Natomiast pewne jest to, iż nie znalazł on obiektywnego kronikarza opisującego jego panowanie. Źródła, które informują o nim, pochodzą głównie z czasów jego następcy, w którego interesie leżało przedstawienie tego okresu w najczarniejszych barwach. Pamiętać należy, że przejście władzy przez Herakliusza było uzurpacją i z tego względu trzeba było szukać dla niego usprawiedliwienia. Późniejsi autorzy i większość współczesnych badaczy przejęła ów wizerunek i w ten sposób ugruntowała się czarna legenda Fokasa⁶⁶.

⁶³ *Liber pontificalis*, ed. L. Duchesne, t. 1, Paris 1886, s. 316; F. Dvornik, *Bizancjum a prymat Rzymu*, tłum. J. Radożycki, Warszawa 1985, s. 60.

⁶⁴ O dyskusji wokół tej kwestii patrz T. Wolińska, *op. cit.*, s. 123.

⁶⁵ *Ioannes Antiochenus*, fr. 218f; *Niceph.*, s. 5.

⁶⁶ Na temat legendy Fokasa patrz D. M. Olster, *op. cit.*, s. 1-21.

*Miroslaw J. Leszka***CRIMES OF EMPEROR PHOCAS**

Summary

This article is devoted to accusations towards emperor Phocas which can be found in Byzantine sources and in professional literature. For the Byzantines Phocas became an archetype of a ruler-tyrant. Phocas was accused of exceptional cruelty. Evidence of it was murder of emperor Maurice and his family, extermination of senatorial class or bloody repressions towards circus factions. Contemporary scholars accused Phocas of total incompetence which was a cause of anarchy and Byzantium's political and economic collapse.

Author of the article thinks that such an opinion about Phocas' reign in the light of latest researches is incorrect. Phocas' cruelty was caused by political reasons most often, and did not occur as anything exceptional in the history of Byzantium. Opinions, about repressions towards senatorial circles and members of circus factions in the light of discerning analyse of sources, seem to be exaggerated. Weakness of Byzantine external position was not connected with incompetence of Phocas but with lasting from 608 sanguinary domestic war against Heraclius rather. The legend of evil, blood thirsty Phocas, is the consequence of state of the sources. Sources which were closest to reign of Phocas were written during Heraclius reign. We must remember, that Heraclius was a usurper. Historians who wrote in his time wanted to excuse Heraclius and that is why they slandered Phocas.